Telefon Redakcyi Nr. 155.

GAZETA PORANNA

Telefon Administracyi Nr. 1201.

wychodzi codziennie (prócz poniedziałku) o godz. 6-tej rano.

REDAKCYA i ADMINISTRACYA Lwów, ul. Sykstuska 19-21 I. p. Adres dla telegr.: SERA. Lwów.

Numer oddzielny: we Lwowie 4 hal., na prowincyi 6 hal. Abonament miesięczny za oba wydania gazety 2 korony.

Za dostawę jednorazową we Lwowie miesięcznie 50 h., za dwukrotną 80 h.: — Za przesyłkę pocztową na prowincyę jednorazową 50 h., dwukrotną 1 K.

CENY OGŁOSZEŃ są zamieszczone na czele części :: :: inseratowej. :: ::

Nr. 226. Lwów, środa 16. sierpnia 1911. Rok 1.

Sprawy wewnętrzne.

Br. Gautsch a Czesi.

Praga. (Tel. wł,) Jeden z wybitnych polityków pisze w „Union":

„Br. Gautsch chce przy uporządkowaniu spraw polityczno-parlamentarnych pozyskać dla siebie czeskich posłów a przynajmniej ich większą część. To nie jest tajemnicą. Jednakże czescy posłowie nie mają ochoty dać się wpędzić do kombinacyi rządowych, tembardziej, że nie mają pewności, czy po krótkim czasie znów nie będą zepchnięci przez niemieckie stronnictwa, jak to miało miejsce za gabinetu br. Becka. Żądają więc przedewszystkiem ugody z Niemcami, aby tem samem wrócić czeskiemu sejmowi zdolność do pracy. Obowiązkiem br. Gautscha jest pójść na rękę naturalnym i zrozumiałym dążeniom czeskich posłów, starać się zadośćuczynić w każdym kierunku, w ten sposób raz na zawsze położyć tamę niezgodzie i wzajemnym napaściom. Br. Gautsch będzie więc musiał zmienić nieco swe dyspozycye. Zależy od tego czy i o ile porozumienie przyjdzie do skutku a ma to też związek z zapewnieniem większości przedłożeniom wojskowym.

Sprawy zagraniczne.

Z najmłodszej republiki.

Lizbona. (TBK.) Zgromadzenie narodowe przyjęło wniosek, w myśl którego obecni ministrowie otrzymują prawo wybieralności na stanowisko prezydenta republiki.

Nowy prezydent Haiti.

Nowy York. (TBK.) Z Port a Prince donoszą, że kongres jednogłośnie wybrał prezydentem republiki Haiti generała Leconte.

Ze świata słowiańskiego.

Zlot Sokołów.

Zagrzeb. (TBK) Węg. Biuro kor. donosi: Wczoraj zamknięto tu Zjazd Sokołów. W południe odbyła się uczta, podczas której burmistrz wygłosił serdeczny toast pożegnalny. Wieczorem odbyła się zabawa, przyczem szczególnie Bułgarzy byli przedmiotem serdecznych owacyi. Członkowie serbskich stowarzyszeń sokolich po większej części trzymali się zdala od tych zabaw. Dziś goście odjeżdżają i udadzą się do Dalmacyi i Bośni.

Następny Zjazd sokoli odbędzie się 17. lipca roku przyszłego w Pradze.

Wydział centralny postanowił zaprosić Sokołów słowackich do przystąpienia do Zjazdu, aby wszystkie plemiona słowiańskie były reprezentowane.

Z zaboru rosyjskiego i caratu

Katastrofa kolejowa.

Petersburg. (Ag. Pet.) W odległości czterech wiorst od Petersburga na stacyi „Sortirowocznaja" moskiewsko - windawsko - rybińskiej kolei żelaznej, manewrujący pociąg zderzył się z pociągiem osobowym. Odniosło rany pięć osób ze służby kolejowej, oraz kilka wagonów, zostało uszkodzonych.

Pożary.

Moskwa. (Ag. Pet.) Podczas pożaru zakładów mytyszczyńskich spłonęło 17 gotowych wagonów tramwajowych, oraz kilka kolejowych wagonów-platform. Oddział mechaniczny zakładów ocalał.

Moskwa. (Ag. Pet.) Wskutek niedbalstwa służby towarzystwa „Wołga", spuszczono do rzeki Moskwy 6000 pudów nafty, która się zapaliła. Pastwą płomieni padło kilka barek, fortyfikacye nadbrzeżne oraz część przylegających budynków fabryki „Westinhauza". Straty wynoszą 100.000 rubli.

Morderstwo.

Kronsztad (TBK.) Węgierskie Biuro korespondencyjne donosi: Wczoraj pomocnik lakierniczy Ludwik Götz zastrzelił swego krewnego, restauratora Dominika Kuna, zranił śmiertelnie jego 10-letnie wnuczę, oraz chciał także jego żonę zastrzelić, ale jej udało się uciec. Następnie morderca strzelił sam do siebie, ale zranił się tylko lekko. Uwięziono go, w więzieniu wybił szybę i odłamkami szkła zadał sobie ciężkie rany.

Trzygodzinna burza.

Łódź. (TBK.) Wczoraj szalała nad miastem gwałtowna burza, ktora trwała 3 godziny. W niżej położonych częściach miasta wiele domów zostało zalanych, jedna kamienica się zawaliła. Bruk na ulicach został podmulony, kilka mostów woda uniosła. Szkoda jest bardzo znaczna.

Różne.

Echa olbrzymiego strajku.

Liverpool. (TBK.) Wczoraj popołudniu i wieczorem wybuchło tu kilka pożarów. Szczególnie niebezpieczny był pożar budynku stowarzyszenia żeglugi. Pospólstwo splądrowało magazyny, znajdujące się w tym budynku. Przypuszczają, że pożar ten był podłożony.

Liverpool. (TBK.) Komitet strajkowy obwieścił strajk generalny odnośnie do wszystkich robotników transportowych, włącznie z funkcyonaryuszami kolejowymi.

Londyn. (TBK.) Wczoraj, podczas ponowienia się rozruchów w Liverpoolu musiano wezwać do pomocy wojsko. Donoszą, że także strzelano.

Londyn. (TBK.) W Izbie gmin sekretarz stanu do spraw wewnętrznych Churchill oświadczył, że położenie w Londynie znacznie się polepszyło. Następnie dokładnie zdał sprawę o zajściach w Liverpoolu. Doniesienie, że dano salwy do publiczności, sprostował o tyle, że oddawano tylko odosobnione strzały, które atoli nikogo nie zraniły.

Cholera się wzmaga.

Konstantynopol. (TBK.) Urzędowo donoszą, że w ciągu ostatnich 40 godzin wydarzyło się w całem mieście 114 wypadków cholery, z których 59 miało przebieg śmiertelny. Dzięki zarządzeniom władz, zdaje się, epidemia w dzielnicy Hasköi poczyna wygasać, natomiast szerzy się ona nad Bosforem, w dzielnicy europejskiej, Bujak-Dere, gdzie wydarzyło się około 20 wypadków, z tego jeden w letniej siedzibie ambasady rosyjskiej.

Konstantynopol. (TBK.) Na wyspie Kamaran na morzu Czerwonem, gdzie istnieje szpital dla pielgrzymów, umarło d, 12 bm. 29 żołnierzy kordonu sanitarnego na cholerę.

Konstantynopol. (TBK.) W ciągu ostatniej doby w całem mieście było 65 wypadków cholery, z tego 24 śmiertelnych. Rząd wyznaczył 30.000 funtów tur. na zwalczanie epidemii.

Salonika. (TBK.) Zaszedł tu nowy wypadek cholery w wojsku. W całej Albanii było 63 wypadków śmierci cholery.

Napad zbójców na patrole.

Konstantynopol. (TBK.) Wali w Monastyrze donosi, że dwa patrole, złożone każdy z podoficera i paru żołnierzy, na granicy grecko-tureckiej, pod Kösköi wpadły w zasadzkę zbójców. Wszyscy żołnierze zostali zabici.

Zamach na admirała.

Kanton. (Ag. Pet.) Trzech chińczyków rzuciło bombę na admirała Li-Chuna. Otaczający admirała, zostali zabici. Admirał ocalał.

Potrójny morderca.

Miskolcz. (TBK.) Morderca Regula przyznał się, że popełnił sam jeden potrójne morderstwo rabunkowe w domu Zeislera.

Zarządzenia hygieniczne.

Wiedeń. (TBK.) Ministerstwo kolejowe wezwało dyrekcye kolei państwowych i zarządy kolei prywatnych, aby zwracały jak naj-

baczniejszą uwagę na utrzymanie czystości w lokalnościach restauracyi, na dworcach, włącznie z kuchniami i ubikacyami gospodarczemi, oraz na to, by w prowadzeniu restauracyi przepisy hygieny były ściśle stosowane.

Zamknięcie Zjazdu katolickiego.

Ołomuniec. (TBK) Szósty czeski Zjazd katolicki wczoraj zamknięto.

Swięto pułkowe.

Ołomuniec. (TBK.) 250 rocznica istnienia pułku piechoty Nr. 54 ohchodzono tu wczoraj uroczyście.

Jeszcze upały.

Drezno. (Tel. wł.) Panują tu takie upały, że królewski „Schauspielhaus" musiał zostać zamkniętym. Jestto pierwszy podobny wypadek.

Wiec w sprawie Śląska Cieszyńskiego.

Zakopane, 14 sierpnia.

Przy licznym udziale publiczności odbył się wczoraj w sali „Sokoła" wiec w sprawie Śląska i „Macierzy szkolnej dla Księstwa Cieszyńskiego". Wiec zagaił inżynier Drewnowski, do prezydyum weszli: poseł hr. Zamojski, b. poseł do Dumy Nowodworski, prof. Wichèrkiewicz i prof. Twardowski. Referat wygłosił dyrektor realnego gimnazyum w Orłowej Jan Jarosz. W rzeczowem przemówieniu scharakteryzował stosunki śląskie, walkę czesko-polską w zagłębiu węglowem, przedstawił działalność Macierzy szkolnej. Na licznych przykładach zobrazował zaborczą działalność Czechów, którzy wszelkimi środkami starają się opanować ludność polską i zczechizować ją, bezwzględnie zwalczają szkolnictwo polskie, rozumiejąc dobrze, iż przez szkołę zdobędą ludność. W tych warunkach Macierz szkolna ma przed sobą pracę ciężką i ofiarną. Wydawałaby ona liczniejsze owoce, gdyby nie brak funduszów, który paraliżujc jej pracę tak dalece, że Macierz będzie musiała zwinąć kilka szkół, jeśli społeczeństwo polskie nie pospieszy z pomocą. (Oklaski).

W dyskusyi zabierali głos p. Kiedroniowa, prof. Romer ze Lwowa i poseł Daszyński.

Wiec przyjął szereg rezolucyi, między niemi rezolucyę, wzywającą Koło polskie do zajęcia się sprawą Śląska.

KRONIKA

Od wydawnictwa.

Pismo nasze podpisuje od dzisiaj

Komitet redakcyjny,

w którego skład wchodzą pp.: Dr. Roger BATTAGLIA, Dr. Tadeusz DWERNICKI, Dr. Ludomił GERMAN, Dr. Tadeusz RUTOWSKI i Dr. Władysław STESŁOWICZ.

* *

We wszelkich sprawach redakcyjnych należy zwracać się wprost do dra Rogera Battaglii, który przyjmuje w redakcyi od godziny 8 — 11 rano.

Repertuar Teatru Miejskiego.

We środę 16. sierpnia „Rozwódka", operetka w 3 aktach L. Falla.

We czwartek 17. sierpnia „Wesoła wdówka", operetka w 3 aktach Fr. Lehara.

W piątek 18. sierpnia „Miłość cygańska", operetka w 3 aktach Fr. Lehara. Rozpocznie z powodu 81. rocznicy urodzin cesarza Hymn ludowy.

W sobotę 19. sierpnia „Dziewczyna z lalką", operetka w 3 aktach L. Falla.

W niedzielę 20. sierpnia „Sztygar", operetka w 3 aktach Zellera.

W poniedziałek 21. sierpnia „Piękna Helena", operetka w 3 aktach J. Offenbacha.

We wtorek 22. sierpnia „Manewry jesienne", operetka w 3 aktach J. Kalmana.

Repertuar Operetki poznańskiej.

Sanok.

We środę „Dziewczę z laleczką".

Z żałobnej karty. We Lwowie w sanatoryum dra Soleckiego zmarł 14 bm. w 48 r. życiu ks. dr. Paweł Rawski prof. seminaryum duchownego, radca konsystorza, autor licznych rozpraw teologiczno-filozoficznych... Zmarły należał do najświatlejszych hapłanów współczesnych. Po studyach na uniwersytecie krakowskim i zagranicznych, uzyskawszy *sub auspiciis Imperatoris* dyplom doktorski, kabilitował się jako docent na wydziale teologicznym wszechnicy krakowskiej — skąd jednak w niedługim czasie decyzyą ks. Puzyny, przeniesiony został ze stanowiska nadzwyczajnego profesora uniwersytetu na... wikaryówkę w wiosce podgórskiej. Niedługo trwało jednak wygnanie. Powołany na zwyczajnego prof. seminaryum duchownego przeniósł się ś. p. ks. Rawski do Przemyśla. Skąd właśnie jesienią br. miał przybyć na stałe do Lwowa w celu objęcia profesury uniwersytetu lwowskiego. Śmierć jednak przedwczesna zniweczyła te plany. Pogrzeb odbędzie się w Przemyślu 17 bm.

—

Ze sfer kolejowych. P. Kazimierz Latinek starszy oficyał i naczelnik stacyi w Posadzie chyrowskiej został zamianowany naczelnikiem stacyi w Haliczu;

Przeniesieni zostali: Pfleger Maksymilian adjunkt z Ryczowa do Rzeszowa, Rospond Józef asystent z Bochni do Suchy, Pompain Adam asystent ze Suchy do Sanoka, Wymiatałek Edward aspirant ze Sanoka do Bochni, Ilnicki Zdzisław aspirant ze Sanoka do Rymanowa, Orienter Abraham asystent z Delatyna do Stanisławowa, Kabarowski Jan asystent ze Sichowa do Chodorowa, Chrzanowski Jakób asystent z Chodorowa do Stanisławowa, Wajda Roman aspirant z Ottynii do Sichowa;

Przyjęci jako bezpłatni wolontaryusze: Krukowski Karol Jezupol, Soczyński Rudolf Kamionka, Zbrożek Feliks Podgórze-Bonarka, Meixner Rudolf Mszana-dolna, Bernhardt Emil Stanisławów;

Przeniesieni w stan spoczynku: Blumental Ludwik starszy oficyał, Antoniewicz Władysław starszy rewident i Seidel Teodor starszy rewident, wszyscy w Stanisławowie.

Wiec browarniczy w sprawie ochrony krajowego przemysłu piwowarczego: Potężna konkurencya crowarów poza krajowych, a to głównie niemieckich ze Ślązka, Czech i Moraw, zagraża z dnia na dzień coraz dotkliwiej naszemu przemysłowi piwowarczemu i podkopuje jego egzystencyę i rozwój.

Dlatego też, celem zastanowienia się nad środkami ochrony krajowego browarnictwa przeciw nieuzasadnionemu napływowi obcych produktów tej gałęzi przemysłu do Galicyi urządza Komitet Jarmarku wyrobów krajowych w niedzielę dnia 20 sierpnia, bez względu na pogodę o godz. pół do trzeciej po południu na wzgórzu powystawowym w sali kinoteatru „Goplana" wielki wiec browarniczy.

Do współudziału z nim zaprasza Komitet jak najgoręcej tych wszystkich, którym idea uprzemysłowienia kraju leży prawdziwie na sercu.

Przygotowania do wiecu już rozpoczęto.

Opłata w wagonach sypialnych. Według oświadczenia Towarzystwa wozów sypialnych należytości za użycie wozów sypialnych na liniach galicyjskich od 1. sierpnia 1911 są następujące: na przestrzeni: Ickany-Bogumin lub odwrotnie I. kl. kor. 12·50, II. kl. kor. 11; Ickany-Kraków: I. kl. 10·50, II. kl. kor. 10; Bogumin-Lwów: I. kl. kor. 9, II. kl. kor. 7; Kraków-Lwów: I. kl. kor. 7, II. kl. kor. 6; Ickany-Lwów: I. kl. kor. 7, II. kl. kor. 6.

Zarządzenie przeciw cholerze. Wobec wiadomości o cholerze w Tryeście, zarządziła dyrekcya kolei, by pakunki podróżnych z Tryestu były ściśle desynfekcyonowane.

Smierć studenta w nurtach rzeki. Z Tarnopola donoszą: W Serecie obok Petrykowa tuż za miastem kąpało się kilkunastu studentów. Jeden z nich, Stefan Stelmach, uczeń V. klasy gimnazyum ruskiego, porwany nurtem wezbranej po długich deszczach rzeki, wpadł na głębię i począł tonąć. Daremnie wzywał kolegów o pomoc; mimo łodzi, jakie były na Serecie, żaden z nich nie pośpieszył nieszczęśliwemu z pomocą, a gdy pospieszyli starsi, zabiegi ich były już spóźnione. Ś. p. Stelmach był synem biednej wdowy.

Nieszczęśliwy wypadek zdarzył się onegdaj w Krynicy. Rano wybrało się liczniejsze towarzystwo wozem na wycieczkę w okolicę. W drodze konie się spłoszyły i pędziły co sił, grożąc lada chwila wywróceniem wozu do przydrożnego głębokiego rowu. Uczestnicy wycieczki, chcąc uniknąć grożącej ewentualności, poczęli zeskakiwać z wozu. Nieszczęście chciało, że jeden ze znajdujących się na wozie, p. Antoni Isakowicz, urzędnik Tow. wzajemnych ubezpieczeń, zeskakując, upadł na drzewo przydrożne i doznał złamania nogi, oraz lżejszych potłuczeń. Także i drugi zeskakujący uczestnik wycieczki odniósł lżejsze stłuczenia. P. Isakowicza przywieziono wczoraj wieczorem koleją na krakowski dworzec, skąd go Pogotowie ratunkowe odwiozło do szpitala. Stan chorego nie budzi poważniejszych obaw.

Śmierć od uderzenia ręką. Z Doliny donoszą nam, iż onegdaj w restauracyi Nowy Świat niejaki Karol Lasota, murarz z zawodu uderzył ręką w twarz Antoniego Mielnika z taką siłą, iż ten na miejscu wyzionął ducha. Przypadkowego zabójcę odstawiono do komendy żandarmskiej, zwłoki zaś Mielnika przewieziono do kostnicy.

Spłoszone konie. W ul. Łyczakowskiej spłoszyły się konie powożone przez Władysława Zabawkę i poczęły pędzić w dół ulicy Łyczakowskiej. Wóz, na którym siedzieli Franciszek i Marya Polscy, oraz syn, wywrócił się, a wszyscy jadący wypadli na bruk, przyczem ponieśli ciężkie uszkodzenia na ciele. Spłoszone konie wstrzymali przechodnie. Do ofiar wypadku wezwano pomocy pogotowia ratunkowego, które opatrzywszy pokaleczonych, odwiozło ich do szpitala.

Nieostrożna jazda. Prowincyonalny woźnica, niejaki Kiebasz ze Srok pod Lwowem, najechał w ul. Sieniawskiej na 14-letniego A. Rosołowicza i potłukł go dotkliwie. Rosołowicza opatrzyło pogotowie ratunkowe.

W „domu waryatów". Pan Jerzy Schapira, kantorzysta, wybrał się przy okazyi wczorajszego święta na plac Powystawowy, a będąc już tam wstąpił i do parku Luna. Zwabiony napisem „dom waryatów" wszedł p. Sch. do wnętrza pawilonu noszącego taki napis. Po chwili rozległ się przeraźliwy krzyk wewnątrz (jak w domu waryatów). To p. Sch. nieznając przeznaczenia jakich dwu rączek, chwycił za nie, a wtedy „czepiła go elektryka", tak silnie, że nie mógł się uwolnić. Dopiero jacyś ludzie podnieśli „czepionego elektryka", do góry i w ten sposób uwolnili go z elektrycznej zasadzki. Wystraszony taką „waryacką zabawą" zrobił p. Sch. doniesienie do policyi i poddał się oględzinom lekarskim... (Jak twierdzą złośliwi... po zmianie bielizny).

Zgubiono: Portfel czarny.

Znaleziono: Torebkę damską, zawierającą chustkę do nosa i modlitewnik.

Zmarli 15. sierpnia 1911: Czyrko Józefa, żona zarobnika, l. 40; Kuryłowicz Anna, wdowa po nauczycielu, l. 53; Mutka Antoni, em. c. k. kasyer pocztowy, l. 70; Poestowa Ernestyna, żona werkmistrza c. k. kolei, l. 57; Pryma Włodzimierz, majster szewski, l. 58; Heldstein Ignacy, pomocnik murarski, l. 24.

Żądajcie wszędzie tutek zdrowotnych

„Primus" 830

z bibułki francuskiej „ABADIE" i z watą „OPTIMUS".

Fabryka: Lwów, ul. Grodecka 35.

Z kraju.

△ **Przemyśl.** (*Upały. — Szkodliwość kąpieli sanowych? — Z kroniki wypadków. — Niefortunny match footballowy. — Okradziona żandarmerya*). Powrotna fala upałów przynosi gorąca większe, niż poprzednio. Wobec niedzielnych 35 stopni C. wykazywał termometr w poniedziałek 36 stopni C. w słońcu, a 27 stopni C. w cieniu, co dla mieszkańców jest tem przykrzejsze, że część ludności unika kąpieli sanowych, odkąd rozeszła się wiadomość o kilkudziesięciu zasłabnięciach rzekomo kąpielą w Sanie spowodowanych.

Rzecz naturalna — nie San tu winien ale niewłaściwe stosowanie kąpieli: wchodzenie do wody przed należytem ochłodzeniem się, albo z przepełnionym owocami żołądkiem, słowem tuzin grzechów przeciw hygienie popełnionych przez kąpiących się, a narzekających na San będący prawdziwem dobrodziejstwem miasta w tych czasach gorących.

W kronice miasta wypadki niefortunne i kradzieże wyłączne zajmują miejsce. Tu należy zanotować wczorajszy match footbalowy na Szeibówce, w czasie którego ucz. gimn. J. Michalik kopnięty nogą w brzuch przez współgrającego zemdlał i przywieziony do szpitala dopiero po długich zabiegach odzyskał przytomność.

W Buszkowiczkach pod Przemyślem w czasie tonów przy harmonii Jan Hrynkiewicz oburzony na Jakóba Pawlika za to, że tańczył z „jego“ dziewczyną, rozprawił się z nim uderzając go nożem w bok. Rannego oddano do szpitala — dokąd także przywieziono z Kozienic parobczaka J. Korytkę, któremu uderzeniem kopyta koń zdeformował twarz.

Wreszcie z złodziejskich kronik epizod wesoły... Na dworcu tutejszym okradziono 8 bm. samego — komendanta posterunku żandarmeryi przydzielonego na czas manewrów — obok policyi — do służby na tutejszym dworcu. Jakiś pasażer-złodziej ukradł mu stojący obok kuferek ręczny. Ostatecznie zabiegom policyi udało się odkryć złodzieja w osobie jednego z przejeżdżających na ćwiczenia żołnierzy, kuferek oddano okradzionemu, żołnierza w ręce przełożonej władzy.

△ **Kozowa.** (*Nowy burmistrz*). Po sześcioletniem interregnum w radzie gminnej wybrali ojcowie miasta burmistrza! Po długich korowodach, po scysyach, aż w trybunale administracyjnym załatwionych, dzięki energii i taktowi obecnego komisarza p. Weissbroda udało się połączyć dwa wrogie obozy — i habemus papam!

Dziwne zaiste rządy były w Kozowie. Gdy po przeprowadzeniu wyborów do Rady gminnej radni żadną miarą nie mogli się zgodzić na wybór burmistrza, wydelegowało Namiestnictwo p. Kantora, jako komisarza; ten jednak bezstronnością swą w urzędowaniu naraził się klice, a starosta wprowadzony w błąd sfingowanemi doniesieniami spowodował, że go namiestnictwo usunęło. Miejsce jego objął na najgorętsze polecenie starosty p. Piotr Grubiak, członek obozu narodowo-demokratycznego. Gospodarz z dziada i pradziada, człowiek nadto spokojny i uczciwy — nie chciał i nie mógł zezwolić na wybryki swych towarzyszów partyjnych. Ci tedy stwierdzili: „Jeśliś nie nasz — toś nie Polak, lecz na usługach żydów i Rusinów“. Posypały się doniesienia, skargi — i parto nawet do rozwiązania Rady. Starosta na kilkakrotne polecenia namiestnictwa by do zgody doprowadzić, składa sprawozdanie, że sytuacya niemożliwa i przedkłada wniosek na rozwiązanie. P. wiceprezydent Grodzicki nie chciał jednak zgodzić się, rozumując słusznie, że w tym wypadku taktyka i rozum polityczny pomódz mogą. Osobiście na miejscu zbadał sytuacyę i po przesłuchaniu poważnych obywateli, wysłał obecnego komisarza, któremu też w zupełności udało się rozwiązać ten węzeł gordyjski. Spodziewamy się, że wdzięczność i uznanie ze strony Rady nie minie go za trud i opiekę podczas urzędowania. *M. K.*

NADESŁANE.

(Artykuły i notatki w tym dziale zamieszczone nie pochodzą od Redakcyi).

ŽIVNOSTENSKÁ BANKA
Filia we Lwowie
ulica Trzeciego Maja l. 2.

Wpłacony kapitał akcyjny:	Fundusz rezerwowy przeszło:
K 80,000.000·—	K 20,000.000·—

Stan wkładek na książeczki naszego 343
Zakładu wynosił z końcem lipca roku 1911,
K 122,518.084·48 (+ K 1.620.149·59).

Oprocentowujemy :: wkładki na książeczki po 4¼%

i wypłacamy dziennie do K 5.000·— bez wypowiedzenia.

Przyjmujemy wkładki począwszy od K 20.
:: Udzielamy kredytów budowlanych. ::

Dr. Wilhelm Lauterstein
po specyalnych studyach w Berlinie, Lwowie i Wiedniu, ord. w chor. wenerycznych, skórnych i kosmetyce lekarskiej
ul. Pańska l. 6, parter. 797

Specyalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. MAKSYMILIAN SCHMELKES
były długoletni lekarz szpitala powszechnego
mieszka obecnie 1006
UL. BRAJEROWSKA l. 7.

Adwokat Dr. Marek Fell
przeniósł kancelaryę do domu przy ul. Słowackiego l. 16 w parterze. — Telefon Nr. 1031. 1018

ZAKŁAD DENTYSTYCZNO-TECHNICZNY 760
Emila Pordesa
został przeniesiony na ul. Kopernika 11.—Telef. 82/IV.

Odznaczony krzyżem zasługi i medalem.
ZAKŁAD POGRZEBOWY I. HORAK
Kraków, Mikołajska 14.—Telefon 248.
Przewozy zwłok z wszystkich krajów, ekshumacya etc
Fabryczny zakład trumien metalowych etc., wieńców i t. p. Ceny umiarkowane, szybka i rzetelna usługa. 792

MAURYCY LEBLANC.

GRANICA.

POWIEŚĆ.

Z francuskiego tłómaczyła Zofia Habdankówna.

— Tak, widzę najwyraźniej!...

— Co?

— Słup graniczny niemiecki... na polance de la Batte-aux-Loups.

— Więc cóż?

— Przewrócony.

— Doprawdę?

— Przekonaj się sama.

Stary Morestal usunął się na bok, a żona jego spojrzała z ciekawością w teleskop umieszczony na trójnogu.

— Nic nie widzę — rzekła po chwili.

— Jakto? nie widzisz w dali wysokiego drzewa o liściach jasno-zielonych?

— Tak.

— A na prawo od tego drzewa, nieco niżej przestrzeń wolną między jodłami?

— Tak.

— A więc jest to polanka de la Butte-aux-Loups.

— Więc cóż?

— Po środku niej stał słup graniczny niemiecki...

— Ah! tak! widzę... Na ziemi nieprawdaż? w trawie... prawdopodobnie został zwalony przez huragan szalejący... dziś w nocy...

— Cóż ty mówisz? Zrąbano go siekierą...

— Masz racyę... mas racyę... widzę drzazgi w trawie.

Wstała i kiwając głową dodała:

— To już trzeci raz w tym roku... Oh! to jeszcze może sprowadzić jakieś nieszczęście!

— Cóż znowu? Skończy się na tem, że postawią słup mocniejszy.

I dorzucił z dumą:

— Słup graniczny francuski nie padnie, niema obawy!...

— Nic dziwnego, mój drogi, jest przecież z żelaza.

— A któż im każe stawiać słup drewniany! Przecież dość mają pieniędzy... Wszak ukradli nam pięć miliardów!... Ah, bądź co bądź trzeci to już raz w ciągu ośmiu miesięcy!... Ciekawy jestem, jak przyjmą tę wiadomość?

I z uczuciem wielkiego zadowolenia spacerował wzdłuż tarasy, stukając silnie butami.

Nagle zatrzymał się przed żoną i chwyciwszy ją za ramię, wymówił przytłumionym głosem:

— Czy chcesz wiedzieć, co myślę?

— Tak.

— A więc wiedz, że wszystko to się źle skończy.

— Bynajmniej — odrzekła spokojnie staruszka.

— Jakto?

— Widzisz, mój drogi, od trzydziestu pięciu lat, jak pobraliśmy się, co parę dni powtarzasz mi: „Wszystko to się źle skończy“. — A więc zrozum...

I nie dokończywszy zaczętego zdania, odwróciła się od męża i weszła do salonu, gdzie zaczęła okurzać piórkiem meble.

Morestal wzruszył ramionami.

— Ah! — krzyknął z ironią — jesteś uosobieniem spokoju. Nic nie może cię wytrącić z równowagi. Byle tylko było wszystko w porządku, bielizna cała, niepodarta, konfitury w słojach!... A jednak nie powinnaś zapomnieć, że zabili ci ojca.

— To też nie zapominam... Tylko cóż chcesz? Już przeszło lat czterdzieści upłynęło od tego czasu...

— To było wczoraj — szepnął — wczoraj, nie dawniej, jak wczoraj...

— Oto i listonosz — zawołała staruszka, usilując zmienić temat rozmowy.

W rzeczy samej słychać było jakieś ciężkie kroki pod oknami, wychodzącemi na ogród. W przedpokoju rozległ się dzwonek, a w chwilę później służący wniósł list.

— Ah! — zawołała pani Morestal — list od syna... Przeczytaj, nie mam okularów... Prawdopodobnie zawiadamia nas, o której godzinie przyjedzie. Podobno miał wyjechać z Paryża dziś rano, więc będzie tu wieczorem.

— Bynajmniej! — odrzekł stary Morestal, chowając list do kieszeni — Filip zostawił dzieci u znajomych i puścił się z żoną do nas pieszo wczoraj wieczorem. W południe będą na miejscu.

Staruszka zaniepokoiła się.

— A burza! Burza dzisiejszej nocy?

— Syn mój kpi sobie z burzy. Dzielny zuch niejeden już huragan widział w swojem życiu. W tej chwili wybiła jedenasta. Za godzinę przybędzie.

— Ale to niepodobieństwo! Nic nie jest jeszcze przygotowane na ich przyjęcie!

I natychmiast, nie tracąc chwilki czasu, zabrała się do roboty z żywością staruszki, nieco za otyłej, nieco ociężałej, ale jeszcze dość rzeźkiej.

(C. d. n.)

Ogłoszenie jest dźwignią handlu!

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz jednoszpaltowy petitowy lub jego miejsce 24 halerzy; w dziale „Nadesłane“ po 80 hal.; w dziale „Po kronice“ 2 korony. Drobne ogłoszenia po 6 hal. za wyraz. ▫▫▫▫▫▫ Wyrazy tłustemi czcionkami liczą się podwójnie.

Apteka pod „ZŁOTĄ GWIAZDĄ“
PIOTRA MIKOLASCHA
Lwów — Kopernika 1.

wyrabia i poleca

SYRUP

Sulfoguajacolowy i Syrup sulfoguajacolowy z kolą

jako skuteczny środek przeciw kaszlowi i innym chorobom dróg oddechowych i działalności zupełnie identyczny z Siroliną i innymi podobnymi wyrobami zagranicznymi, co też orzekła komisya przemysłowo-lekarska Towarzystwa lekarskiego.

Syrup sulfoguajacolowy jest o połowę tańszy od Siroliny i kosztuje flaszka tylko 2.— K.

Syrup sulfoguajacolowy z kolą kosztuje K. 2·50.— Wydaje się wyroby te tylko na przepis lekarski. Do nabycia we wszystkich aptekach. Należy żądać wyraźnie wyrobu apteki 770

Piotra Mikolascha we Lwowie.

OSTRZEGA SIĘ PRZED NAŚLADOWNICTWEM.

Znany od 48 lat
Skład mebli
RICZALESA
obecnie 991
Ul. ŁUKASIŃSKIEGO l. 6.
wielki wybór, nizkie ceny.
Ulgi w spłatach.



821—2

Przestarzałe i świeżo powstałe cierpienia cewki moczowej leczy szybko i radykalnie, wstrzykiwanie z MATICO K. 1.— i kapsułki z MATICO K. 1·60. Wyroby te otrzymać można: w Aptece pod „Słońcem“ Adolfa Braunsteina w Zniesieniu obok Lwowa. Wysyłka pocztowa codziennie. 880

Mączka żużlowa Thomasa

ze znakiem „gwiazda“

Stern Marke

jest pod zasiewy ozime najtańszym i najskuteczniejszym
NAWOZEM FOSFOROWYM.

Baczność! Strzeżcie się licznych, mniej wartościowych naśladownictw i falsyfikatów. Tylko cytratowo rozpuszczalny kwas fosforowy w mączce żużlowej Thomasa rozpuszcza się w glebie. Kupujcie więc tylko z gwarancyą cytratowo rozpuszczalnego kwasu fosforowego. — Najpewniejszą rękojmię przed falsyfikatami i mniej wartościowemi naśladownictwami daje **Tomasyna** ze znakiem **„Gwiazda“**.

Gener. reprezentant na Galicyę i Bukowinę
JÓZEF KARRACH
Lwów, ul. Kościuszki l. 18.
Cenniki i broszurki darmo i opłatnie. 905

AUSTRO - AMERICANA, Tryest.

Regularna i bezpośrednia komunikacya pasażerów na wykwintnie urządzonych pośpiesznych parowcach, oraz ekspedycya wysyłek frachtowych z Tryestu do Północnej i Południowej Ameryki.

Najbliższe odjazdy parowców do Nowego Yorku:

ARGENTINA . . . . **29 lipca b. r.**
MARYA WASHINGTON . . **19 sierpnia b. r.**
OCEANIA . . . . **26 sierpnia b. r.**
ALICE . . . . **2 września b. r.**
ARGENTINA . . . . **16 września b. r.**

Najbliższe odjazdy parowców do Południowej Ameryki — a mianowicie do: Rio de Janeiro, Santos, Montevideo i Bueno-Aires:

LAURA . . . . **20 lipca b. r.**
ATLANTA . . . . **10 sierpnia b. r.**
SOPHIA HOHENBERG . . . **31 sierpnia b. r.**
FRANCESCA . . . . **21 września b. r.**

Szczegółowych informacyi udzielają:
TRYEST: Dyrekcya — Via molin picolo 2. — WIEDEŃ: Biuro pasażerskie, II. Kaiser-Josefstrasse 36. LWÓW: Generalne zastępstwo dla Galicyi wschodniej, Gródecka 93. — KRAKÓW: Generalne zastępstwo Goldlust i Ska, ulica Lubicz l. 2. — TARNOPOL: Główna agencya (Emil May). 514

PIERWSZA KRAJOWA
FABRYKA LUSTER I SZLIFIERNIA SZYB
Józef Friedländer
- - BIURO: SZPITALNA 8. - -
FABRYKA: ŻÓŁKIEWSKA 121.
Telefon Nr. 299.
Skład fabryczny wszelkiego rodzaju szkła taflowego, ram i luster. 555

KOMINY FABRYCZNE

buduje 876

inżynier **ROMAN Z. CIESIELSKI**

Warszawa ul. Mokotowska 54. — Kraków ul. Batorego 26.

Nowootworzony
: magazyn Futer :
Andrzeja Kuźmińskiego
Lwów, ul. Wałowa l. 9.
(gmach Banku Lwowskiego)

poleca na nadchodzący sezon futra damskie, męskie, boa, zarękawki, kołnierze, czapki, paltociki damskie z baranków, selskinów, astrachanów i t. p. **20% TANIEJ NIŻ WSZĘDZIE.** Przyjmuje wszelkie przeróbki według najnowszych fasonów. 944

Okazyjnie nabyłem

i sprzedaję 5000 gotowych bardzo dobrych prześcieradeł na łóżka czysto lnianych 140—200 ctm. dużych po **K. 2·60** oraz **500 sztuk weby białej,** bez szwu na prześcieradła pod kołdry, lub na każdą bieliznę zdatną, sztuka 14 metrów długa 180 cm. szeroka po **Kor. 22.**—

Wiktor Sedlaczek
Lwów — plac Kapitulny 3.

Kto razem z zamówieniem przyszle za 6 prześcieradeł Kor. 15.60 lub za sztukę weby Kor. 22,— otrzyma przesyłkę franko, inaczej wszędzie wysyłka za zaliczką — **tylko jak długo zapas starczy.**

Rymanów.
Pensyonat pod Matką Boską. III. sezon. Wykwintne utrzymanie 5 kor. dzieci od 2 kor.
1001

Zdolnego stereotypera

oraz kilku pomocników drukarskich, obznajomionych ze stereotypią — poszukuje drukarnia

ART. GOLDMANA
Lwów, Sykstuska 19.

WILGOĆ i GRZYB

mniejsze wyniszczy każdy (przesyłka próbna 6 kor.) większe usuwam pod gwarancyą na zawsze. Liczne uznania. 18 lat praktyki. **Fr. Mossoczy** Fabr. „glazuryny“ — płyty słomiane patent. **Lwów. Wulecka l. 120.** Biuro w Spółce Budowniczych. 898

Meble stylowe!

jadalnie, sypialnie, salony, pokoje męzkie, materace włosienne i sprężynowe, firanki, portyery, dywany, chodniki i t. p. poleca tak za gotówkę i na dogodne spłaty firma 600

K. TOCZYSKI

Lwów, Sykstuska 19.
Własna pracownia stolarskai tapicerska.

Dwa majątki ziemskie Gal. w zachodniej okazyjnie do nabycia jeden składający się z 400, drugi 108 morgów. Wiadomości udziela A. WIERZBICKI, Lwów ul. Chorążczyzny 24, między 12-2.

BRACIA ROLNICCY
Dom handlowo-komisowy
import i eksport 197
oraz fabryczny
SKŁAD SERÓW
KRAKÓW, ul. Wielopole l. 7.
Adres dla telegr. „RACYA“.

● ● **Popierajcie wyrób krajowy!** ● ●

Bawełna do czyszczenia maszyn

1006 biała, półbiała i kolorowana, kardowana w motkach. Oferuje po najdostęp. cenach:

Pierwsza galicyjska fabryka bawełny do czyszczenia maszyn Mendelsohn, Platzker, Arnold w Stanisławowie II.

Proszę żądać próbek i cenników.

BAZAR ZIEMIAŃSKI

dom handlowo-komisowy dla produktów warzywnych i owocowych.

Lwów, Sykstuska 29. Telefon 1509.

Kupuje i sprzedaje we wszelkiej ilości jarzyny, warzywa i owoce, płaci najlepsze ceny — sprzedaje najtaniej.

---

1. i 15. września następne 3 ciągnienia

1 los włoski Czerwonego Krzyża	Lr.	30.000	20.000
1 los węgierski Czerw. Krzyża	Kor.	30.000	20.000
1 los Bazylika Dombau . . .	Kor.	30.000	20.000
1 los serbski tyton	frcs.	100.000	75.000
1 los Josziv (Dobr. serca . . .	Kor.	30.000	20.000

Razem 5 losów o 14 ciągnieniach rocznie. — Cena K 266 w 38 ratach miesięcznych po koron 7. Prawo gry natychmiast po złożeniu pierwszej raty. — Gazeta losowań i czeki bezpłatnie. 996

DO NABYCIA W DOMU BANKOWYM
Rohatyn i Ulam we Lwowie, ul. Sykstuska 8.

LARICIN CAPSULA
Sec. Cr. Klein

(Praw. chron.) leczy w pięciu dniach (rzeżączkę) (każdą zaraźliwą **chorobę męzką** i kobiecą. Na żołądek zupełnie nieszkodliwe. — Przyjemniejsze i praktyczniejsze od podobnych zagranicznych środków (Santal, Santyl, Gonorol, Gonossan i td.) Zdumiewający skutek. — Pierwszorzędne uznania fachowe.

Duże pudełko kor. 2·50.

Dyskretna wysyłka. — **Tylko za pobraniem.**

847 **Skład główny i wytwórca**

Itj. Illés Antal, aptekarz w Szabadka (Węgry).

Skład główny: **Apteka P. Mikolascha (Maryan Krzyżanowski) Lwów, ul. Kopernika.**

Pismem kieruje: KOMITET REDAKCYJNY.
Wydawca: Spółka Wydawnicza „Gazety Wieczornej“.
Odpowiedzialny redaktor: JERZY KONARSKI.
Drukiem Artura Goldmana, Lwów, Sykstuska l. 19.